Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 105.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 10 Maja 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3''' 973	+ 9° 9	3. 75	Wschodni słaby	Chmurno	
6	2	4, 095	+ 19, 2	3 66	WPł. Wschodni „	Pogoda z Chmurami	
	10	4. 682	+ 13, 0	4 12	Wschodni „	Chmurno	

Nro 621 F.

Kundmachung

Vom 11 d. M. angefangen dürfen die, der allgemeinen Verzehrungssteuer unterliegenden Gegenstände: Bier, Fleisch und gebrannte geistige Flüßigkeiten, — dann Wein, Weinmost und Obstmost, wenn diese drey Artikel unter einem nieder öster. Eimer vorkommen, nur über das hierortige k. k. Hauptzollamt, oder über die Gefällsämter in Babice und Niepolomice, bei welchem Ämtern sie vorläufig angemeldet, und der Entrichtung der in Galizien bestehenden Verzehrungs-Steuer unterzogen werden müssen, — aus Krakau und dessen Gebiethe nach Galizien ausgeführt werden.

Wer dagegen handelt, wird wegen Verkürzung des galizischen Verzehrungssteuer-Gefälles nach den Bestimmungen des Gefällsstrafgesezes vom 11 Juli 1835 behandelt.

Dieses Verbot dauert bis zur Einführung der allgemeinen Verzehrungs-Steuer in Krakau.

Krakau am 5 Mai 1847.

Moriz Graf Deym
k. k. Hofkommisär.

N. 621 F.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 11 b. m. poczynając, niżéj wyszczególnione przedmioty, ulegające powszechnéj opłacie podatku konsumpcyjnego, jako to: Piwo, Mięso, — i wypalane rozgrzewające trunki, — nakoniec wino, moszcze winne i owocowe; — te trzy ostatnie artykuły, gdy niedochodzą objętości całego wiadra Austryi niższéj, — tylko przez tutejszą Komorę Główną, lub przez Urzędy Poborowe w Babicach i Niepołomicach, w których to Urzędach zadeklarowane i pod opłatę istniejącego w Galicyi podatku konsumpcyjnego podciągnione być winny, — z Krakowa i Jego Okręgu do Galicyi wyprowadzone być mogą.

Ktoby przeciw temu zastrzeżeniu postąpił, jako działający z uszczerbkiem galicyjskiego podatku konsumpcyjnego uważany, ściągnie na siebie surowość przepisów karnego prawa o defraudacyi podatków z d. 11 Lipca 1835 r.

Zakaz ten trwać ma, aż do zaprowadzenia w Krakowie powszechnego podatku konsumpcyjnego.

Kraków d 5 Maja 1847 roku.

Maurycy Hr. Deym
C. K. Kommissarz Nadworny.

— *Wiedeń* 4 *Maja*. —

Jego Cesarsko Królewska Mość, raczył następujący własnoręczny list przesłać Prezydentowi Nadwornéj rady wojennéj:

„Kochany hrabio Hardegg! Skon mojego dostojnego stryja Arcyxięcia Karola Ludwika, nietylko mnie i moją rodzinę, lecz razem i wojsko i Państwo całe w głębokiéj pogrąża żałobie. Sława, którą sobie Nieboszczyk w tylu bitwach zjednać potrafił, służyć będzie na zawsze wojsku za wzór i bodziec w służbie, i zobowiązuje mnie abym pamięci Nieboszczyka poświęcił wieczno trwałe pomniki.

Polecam wam przeto, uwiadomienie wojska o głębokich uczuciach, jakie we mnie utrata wielkiego Wodza sprawiła, i które wierne moje wojsko niezawodnie podzielać zemną będzie. Postanawiam następnie:

1.) Ażeby wojsko, przez sześć tygodni dłużéj nosiło żałobę, niż dworska żałoba trwać będzie;

2.) Ażeby obadwa półki, których Nieboszczyk był właścicielem, imie Arcyxięcia Karola na wieczne czasy zatrzymały;

3.) Ażeby szpada Nieboszczyka do zachowania w Zbrojowni wiedeńskiéj oddaną była;

Nakoniec zostawiam sobie, na cześć Nieboszczyka Arcyxięcia, wystawienie pomnika, któ-

ry właściwym będzie, pamiątkę sławy Jego pełną, przekazać potomności.
Wiedeń dnia 3 Maja 1847.
FERDYNAND. m. p.
Jego Cesarska Mość raczył najwyżéj rozkazać, aby za ś. p. Nieboszczyka Jego Cesarską Wysokość Arcyxięcia Karola w miejscu każdego garnizonu Monarchii, odbyło się w wojsku żałobne nabożeństwo.

Wiadomości zagraniczne.

— *Madryt* 21 *Kwietnia.* —
Dowództwo wojska hiszpańskiego które ma wkroczyć do Portugalii, odbiera jenerał Concha, przybyły powrotem z Paryża.
— *Dnia* 22 *Kwietnia.* —
Wczoraj po południu, nadeszła tu przez nadzwyczajnego kuriera wiadomość, że wojsko interwencyjne hiszpańskie wkroczyło do Portugalii.—W Lizbonie wybuchnął rokosz, i królowa Dona Marya znajduje się na pokładzie fregaty hiszpańskiéj *Villa de Bilbao.*
— *Paryż* 21 *Kwietnia.* —
Courrier français zapewnia, że dwaj ajenci angielscy w Lizbonie szczęśliwie poprowadzili układy o odstąpienie Goa W. Brytanii. Odstąpienie to pokrytem być ma pozorem dania Anglii w zastaw miasta Goa za pożyczkę 7 milionów, ponieważ zaś Portugalia nigdy nie będzie w stanie zwrócenia téj pożyczki, przeto Goa przy Anglii pozostanie.
Gazette des Tribunaux donosi, że ścięcie trzech oskarżonych w Bonzançais, o którego dokonaniu tyle razy doniesiono, dopiero w dniu 16 rano dokonanem zostało. W dniu 15 przyszedł rozkaz przewiezienia trzech skazanych z Chateanrroux do Bouzançais wraz z ich spowiednikami. Tenże sam dziennik obejmuje długi artykuł, wychodzący, jak się zdaje, z wydziału sprawiedliwości w którym dowodzą sprawiedliwości wyroku przeciw reklamacyom *Nationala* i *Reforme*, wykazując dokonane lub zamierzone przez skazanych morderstwa i dowodząc przez to niemożności łaski oraz z sprawiedliwości wyroku przysięgłych.
Dyrekcya wielkiéj opery od pewnego czasu przygotowuje nowy balet pod tytułem: la Taitienne (kobieta w O'Taheiti).
Gallignanis Messenger ogłosił wiadomości z Indyj Wschodnich aż do 14 marca; obejmują one pomiędzy innemi wieść o śmierci Akbar-Kana, najzaciętszego wroga anglików w Afganistanie.
— *Dnia* 22 *Kwietnia.* —
Król odbył dzisiaj rewię ostatnich pułków liniowych 26, 35, 48 i 72, które z Paryża wyruszyły na inne załogi i zastąpione zostały pułkami 25, 52 i 74tym. Także 4 pułk ułanów, 8 huzarów, 2 bateryе arteleryi, gwardya municypalna konna, oraz brygada ogniowa zostały wezwanemi na tę rewię. Przy téj okoliczności rozdano kilka krzyżów legii honorowéj.

Izba deputowanych na wczorajszém swém posiedzeniu większością 219 głosów przeciw 170 (a zatem większością tylko 49 głosów) postanowiła, że projekt pana Remusat tyczący się nieprzypuszczalności nie będzie wziętym pod rozwagę. Konserwatyści progresistowscy, mając na czele margrabiego de Castellane i panów Bilaut i Dufaure głosowali z opozycyą. Margrabia de Castellane oświadczył jednak iż stronnictwo którego on jest naczelnikiem nie zatwierdza projektu w całéj jego rozciągłości, ale że izba powinna zatrzymać pewną liczbę urzędników, najwięcéj zaś dwóch z departamentu panowie Guizot i Hebert powstawali przeciw projektowi z tych samych powodów jak nie dawno minister spraw wewnętrznych.
Nadeszła tutaj naraszcie urzędowa wiadomość o wzięciu do niewoli Bu-Mazy. Telegraficzna depesza jenerała Lavasseur z Milianach z 14 kwietnia doniosła marszałkowi Bugeaud, że pułkownik St. Arnaud pisze doń, „Bu-Maza jest w moich rękach. Złapanym został u pokolenia Ulled-Dżunar". Do dziennika *Toulonnais* piszą z Algieru pod dniem 10 kwietnia: „Nie ma w téj chwili wątpliwości, że Abd-el-Kader znowu się znajduje na gruncie Algierskim; na wszystkich punktach jednak przedsięwzięto środki dla utrzymania arabów w karności, jeżeli tylko objawia gotowość oświadczenia się za jego sprawą. Nic dotąd nie wiadomo o zamiarach Emira. Zdaje się jednak, iż nie myśli o wtargnięciu do wschodnich części Algieryi, gdzie przed dwoma laty tak zimno był przyjętym, szczególniéj teraz kiedy Kalifa Ben Salew poddał się władzy francuzkiéj. Nie sądzą, by Abd-el-Kader sam probował wyprawy do Algieryi; może tylko zechce zrobić wycieczkę na które z oddalonych pokoleń; obawy ważniejszéj jak na teraz nikt mieć nie powinien." Czterech pełnych wpływu arabskich naczelników, Si Hamedi, el Sakel, Kaid Tlemcen; Hamed Ben Adi, Aga pokolenia Uled Soliman krewny jenerała Mustafa w służbie francuzkiéj zabitego; Si Brahim, syn Osmana, Kalifa Mascary; El Szahat syn Baba były Aga pokolenia Beni Amer, chcą odbyć podróż do Francyi.
Maronici wyprawili do Paryża posła, ojca Azar, pochodzącego z jednéj najznakomitszych rodzin Libanu. Azar ogłosił tutaj wywód historyczny, w którym dowodzi, że maronici przez usługi oddane wojskom francuzkim od krucyat do czasu rzeczypospolitéj, nabyli praw do opieki Francyi; że maronici byli najdzielniejszemi i najwierniejszemi obrońcami tronu Jeruzalem, że ich krew z krwią francuzkich krzyżowników na polu wielu bitew płynęła, że dowozem żywności wojska jenerała Bonaparte obronili od braku i zguby. Dla tego ciągle mieli prawo dla swéj obrony rozwijać sztandar Francyi i ten kraj swą opiekunką nazywać. Posiadają oni to prawo, bo Ludwik S. król Francyi dał im listy, które rzeczpospolita odnowiła. Ojciec Azar daléj wystawia cier-

pienia, jakich pokolenie to doznało z powodu prześladowania przez turków i druzów. Cały kraj pomiędzy Bejrutem, Damaszkiem i Nazaretem jest dziś zupełnie zniszczonym; nie spotkamy tam żadnego kościoła, klasztoru, domu, drzewa owocowego, winorośli z tego co do maronitów należało. W dyecezyach Damaszku, Bejrutu i Saidy zniszczono 48 klasztorów. Od czasu pokoju nadanego przez Szekib Efendego, jeżeli pokojem podobny stan nazywać można, w dwóch tylko okręgach Giszin i Szuff (a takich okręgów jest 17) tysiące maronitów wymordowano, po złożeniu przez nich broni na słowo oficerów tureckich; nie myślemy wspominać o tych, którzy następnie z głodu i nędzy skutkiem wojny pomarli. Wszyscy maronici od Jeruzalem aż do Antyochii zostali przez turków w najokrutniejszy sposób rozbrojonemi. Druzom zaś odebrano bardzo małą liczbę broni. Według ostatnich wiadomości, druzowie zajmują się tylko rabowaniem chrześcian w nielicznych wioskach, które w posiadaniu tychże pozostały. Nieszczęśliwi maronicy w taką wpadli nędzę, że dłużéj istnieć nie będą mogli jeżeli rychłéj pomocy nie uzyskają.

— *Londyn* 21 *Kwietnia.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj sprawozdanie komitetu izby o bilu fabrycznym spowodowało rozprawę, w któréj pan Hume żądał odrzucenia bilu. Lord John Russel jednak głosował za bilem, jakkolwiek w tym przeciw woli gabinetu pozostała klauzula, że czas pracy dla młodych osób ma być ograniczonym do 10 godzin a poprawka czas pracy na 11 godzin ustanawiająca odrzuconą została. Projekt pana Hume został odrzucony dziś większością 204 przeciw 46 głosom i sprawozdanie przyjętém.

Plan reformy w wychowaniu publiczném zajmujący dzisiaj gabinet, w przedwczorajszéj mowie pierwszego ministra został stanowczo wyłożonym; nie tylko szczegóły dziś projektowanego środka z rozumowań pierwszego ministra wypłynęły, ale brak w wychowaniu publiczném, w Anglii najwidoczniéj się objawił.

W r. 1784 niejaki Railles zebrał składkę na szkoły niedzielne, które wywarły wpływ bardzo zbawienny. Daleko rozleglejsze znaczenie uzyskały te usiłowania prywatne założeniem na początku bieżącego wieku znanego towarzystwa w Lancaster *British and Foreign School Society*, które w szkołach swoich nie zaprowadziło żadnéj różnicy pomiędzy wyznawcami kościoła panującego a sektami protestanckiemi, oraz przez towarzystwo zwane *National School Society* założone przez pana Bell, przyjmując tylko członków kościoła panującego. Parlament w r. 1833 zatwierdził wprawdzie zapomogę dla szkół elementarnych ale tylko do wysokości 10 czy 20 f. st. rocznie, które miano udzielić szkołom tych towarzystw pod warunkiem, że codzień ma mieć miejsce jedna godzina czytania biblii. Tak stały rzeczy aż do 1839 roku, w którym na skutek insynuacyi ówczesnego wigowskiego gabinetu, ustanowiono komitet rady tajnéj pod prezydencyą ówczesnego prezesa tejże rady, do nadzoru i rozwinięcia systematu naukowego. Prócz tego zgodzono się, że inspektorowie wszystkich szkół towarzystwa *National Society* mianowanemi zostaną przez rząd za zatwierdzeniem przez arcybiskupów York i Canterbury i będą zdawać raporta do biskupów o religijnéj części wychowania. Z przeszłego gabinetu ówczesny prezes rady tajnéj, lord Wharncliffe, dał przyrzeczenie dyrektoryatowi towarzystwa ***British and Foreing School Society***, że inspektorowie szkół tego towarzystwa, bez jego zatwierdzenia mianowanemi nie będą; jednakże inspektorowie nie mają prawa wglądać w naukę religii, powinni zaś tylko baczyć, ażeby biblia czytaną była. Od tego czasu zatwierdzono pewną liczbę summ, szczególniéj dla wzniesienia szkół normalnych, i te summy co rok były podwyższanemi, tak że w roku zeszłym wynosiły summę 400,000 fst. Projektowana poprawka dowodzi, jak mówiono, iż w skutek wmięszania się rządu zakłóconą zostanie działalność prywatna, na któréj cały systemat dotychczasowy się opiera, że fundusze z kieszeni prywatnych wpływające w skutek tego mniéj wpływać będą; niektórzy nawet twierdzą, że już dość zrobiono dla wykształcenia ludu, że to na lepszéj drodze piękne wyda owoce. Że te dowodzenia są nieuzasadnione, przyznaje to nawet przeciwnik planu ministeryalnego Dr. Vaughan, który w ***British and Foreing Quaterle Review*** dowodzi, że z 3,600,000 dzieci w Anglii i Szkocyi, mniéj jak jedna trzecia, uczęszcza do szkół, mniéj jak jedna trzecia pobiera nauki w szkołach niedzielnych, a 1,500,000 wcale do żadnych szkół nie uczęszcza. Podobne wypadki widzimy, gdy z dokumentów urzędowych pokazuje się, że na 100 osób ślub biorących ledwo 40 czytać a 30 ledwo czytać i pisać umie; że według raportów kapelana więzienia w Preston, w przeciągu lata 1733 mężczyzn i chłopców a 387 kobiet i dziewcząt w tém więzieniu się znajdowało, które wcale czytać nie umiały, 1301 mężczyzn i chłopców i 287 kobiet i dziewcząt, które nie znały nazwiska królowéj panującéj; a 1290 mężczyzn i chłopców a 293 kobiet i dziewcząt, którym wyrazy cnota, występek, słuszność i niesłuszność zupełnie były nieznanemi.

Rząd daje ledwo tyle ile z prywatnych źródeł wpływa. Jeżeli więc szkoły dysydentów mnieszy zasiłek otrzymają, to zależy od nich samych i od małéj gorliwości prywatnych. Po odparciu niedorzecznego twierdzenia, iż rząd tego wpływu może użyć dla celów podrzędnych i po oświadczeniu przez mówcę, iż rząd nie ma na celu wspierania szkół katolickich i że to zostawia gruntownemu zbadaniu, zakończył mówca energicznem wezwaniem do izby, iż baczyć powinna, ażeby kraj, który swą si-

łą i czynami wzniół się tak wysoko, w zawodzie inteligencyi i rozumu, które dziś tak ważną grają rolę, nie dał się prześcignąć.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 6 do dnia 7 Maja.

Lewartowski Apolinar baron, Uznański Tomasz ob., Głowacki Antoni ob., z Galicyi; -- Jung Jan guwerner, Biendel Chrystyan, Zakrzewski Jakób, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Trzebińska Celestyna ob., Chroszczewski Ignacy, do Polski; -- Panofka Karol, Friedheim Bernard, Rollny Franciszek ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2225.

Obwieszczenie.
CESARSKO KRÓLEWSKI
WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH i SKARBU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony uchwałą C. K. Rady Administracyjnéj z dnia 26 b. m. i r. Nro 2170 D. G. podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 14 Maja r. b. do godziny pierwszéj z południa w Biórach C. K. Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, odbywać się będzie licytacya przez sekretne deklaracye na wypuszczenie w przedsiębiorstwo karowania drzewa materyałowego z Wisły do C. K. Magazynu opałowego Nadwiślańskiego lub placu przy nim przyległego przez ciąg roku bieżącego, z dowolném oznaczeniem ceny przez deklaranta.

Chcący się przeto podjąć tego przedsiębiorstwa, winien złożyć deklaracyą na ręce Przewodniczącego w C. K. Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu, wedle formy poniżéj wskazanéj spisać się mającą, i złożyć w C. K. Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złotych polskich 200. Warunki tego przedsiębiorstwa każdego czasu w godzinach biórowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.
Deklaracya.

Mocą któréj podpisany przyjmując warunki przedsiębiorstwa karowania drzewa materyałowego z Wisły do C. K. Magazynu opałowego Nadwiślańskiego lub placu przy nim przyległego, przejrzane w Biórach C. K. Wydziału Dochodów Publicznych i zrozumiane, obowiązuję się przez rok bieżący podjąć się tego przedsiębiorstwa po następnych cenach (tu wypisać ceny liczbami i literami.)

1°. Od jednéj sztuki drzewa twardego lub miękkiego tramowego wielkiéj miary od 9 do 12 cali lub więcéj grubości w cieńszym końcu trzymającego po groszy polskich N.

2°. Od jednéj sztuki drzewa średniéj miary od 7 do 8 cali grubości w cieńszym końcu trzymającego po groszy polskich N.

3°. Od jednéj sztuki drzewa małéj miary do 6ciu cali grubości w cieńszym końcu trzymającego po groszy polskich N.

Vadium w kwocie złotych polskich 200 w C. Król. Kassie Głównéj jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa, złożyłem; (tu wyrazić datę, imie, nazwisko i miejsce zamieszkania.)

Kraków dnia 30 Kwietnia 1847 r.

Przewodniczący
Majewski.
(3r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Nro 670.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Elżbiety Salomei z Kaczorków 1° Muszynéj 2° Gładyszowéj o przyznanie jéj spadku po ś. p. Antonim Gładyszu jéj mężu pozostałego, a z domu z ogrodem pod N. 28 w Nowéj wsi przy Krakowie położonego, gruntu zagonów 5 pod N. 121 Kadastru, gruntu zagonów 6 pod N. 67 Kadastru zamieszczonych, oraz ruchomości składającego się, po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie art. 770 Kod. Cyw. i 12 ust. Hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich prawo do zwyż rzeczonego spadku mieć mogących aby się z takowem do Trybunału w przeciągu trzech miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającéj się Elżbiecie Gładyszowéj wdowie na zasadzie art. 767 K. C. przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Dnia 11 Maja b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach w Rynku Miasta Krakowa zajęte prawnie ruchomości, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, jako to: suknie białogłowskie, bielizna, stolarszczyzna, lichtarze, xiążki hebrajskie, zwierciadła i inne, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *Courrant.*

Kraków d. 5 Maja 1847 r.

Skórczyński K. S.